

R-10

gk

" RADIO - ECHO, 7.10 "

- 1/ 3 września - rocznica bydgoskich wydarzeń - FELIETON M R
- 2/ Koronowska "Kofama" - TAŚMA L L
- 3/ POM Wąbrzeźno - rolnikom ✓ - TAŚMA J K
- 4/ Prasa - TEKST M P
- 5/ W i a d o m o ś c i - TEKSTY
 - zmienny dziennik - LL
 - wrocławskie zabawy - W. Bz. ✓

M P /

W zakładach przemysłowych Pomorza i Kujaw liczy się obecnie przede wszystkim rytmiczna produkcja i dobra organizacja pracy. Wszystkie wydziały toruńskiej "Elany" pracują pełną parą w systemie 4-robrygadowym. Na włókno cięte i jedwab poliestrowy czekają zakłady włókiennicze całego kraju. W ostatnich dniach zachodziła obawa, że w "Elanie" zabraknie podstawowego surowca produkcyjnego - paraksyleny, wytwarzanego z ropy naftowej. Dodatkowe dostawy paraksyleny z płockiej Petrochemii pozwoliły załodze "Elany" kontynuować produkcję bez przerwy. W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy praca przebiega w normalnym rytmie, jak każdego dnia. W sierpniu wyremontowano o 10 wagonów więcej niż zakładał plan. Podobnie jest w Toruńskich Zakładach Przemysłu Nieorganicznego "Polchem", które produkują m.in. superfosfat a także około 20-tu półproduktów dla potrzeb przemysłu chemicznego, farmaceutycznego i motoryzacyjnego. W sierpniu rolnicy otrzymali ponad 20.000 ton tego nawozu. ~~poszukiwane są~~ Wiemy, jak poszukiwane są na rynku akumulatory. "Polchem" produkuje kwas do akumulatorów, a wysyłany on jest w pojemnikach ze szkła i tworzyw sztucznych.

ich
Ostatnio brakuje ~~XIX~~ w zakładzie. Szybkie dostawy pojemników
do "Polchemu" sprawią, że gromadzony^{zapas} obecnie w zakładzie kwasu
znajdzie się w akumulatorach, a te z kolei na rynku.

1 - wydanie koresp. W. R. 7 i raporty LL

3.09.1980 r.

W. Poza/*W związku z zminami*

Wiele pracy mają Państwowe Ośrodki Maszynowe województw: bydgoskiego, toruńskiego i wrocławskiego. W POM-ie chojnickim praca przebiega sprawnie, uszkodzenia są usuwane na bieżąco, nie ma większych kłopotów z częściami zamiennymi. Gorzej wygląda sytuacja w Grudziądzu. Brak części zamiennych poważnie utrudnia pracę. Niektóre detale pracownicy POM-u w Grudziądzu wytwarzają sami, ale to niestety nie załatwia sprawy i wiele urządzeń nie pracuje. *Bardzo poważne* kłopoty mają Państwowe Ośrodki Maszynowe woj. wrocławskiego. Brak części zamiennych spowodował unieruchomienie dużej liczby maszyn, szczególnie pras. Ta *zła* sytuacja zostanie rozwiązana w ciągu kilku dni - jak zapewni Bydgoskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym "AGROMA" - specjalne ekipy z Fabryki "Agromet" w Lublinie naprawiają uszkodzone maszyny. Części zamienne do pras będą w najbliższym czasie dostarczone z Lublina i Gorzowa.

RE - 7.10/ M P

3 września 80 r.

CZAB/

Młodzież skupiona w ZSMP postanowiła dla uczczenia jubileuszu 600-lecia Rogowa Żnińskiego wykonać wiele społecznie użytecznych prac. W niedzielę 7 września ~~br.~~ rogowska młodzież pracować będzie przy budowie wiejskiego ośrodka kultury, porządkowaniu ulic, placów zabaw i boisk sportowych.

RE - 17.00 / NK

1 września 1980 r.

LL / Już za kilkanaście dni ukaże się w sprzedaży najbardziej
chyba poszukiwane wydawnictwo książkowe, rozprowadzane nie
poprzez księgarnie a przez urzędy pocztowe. Najnowsze wydanie
książki telefonicznej woj. bydgoskiego, bo o nim mowa, wydano
w nakładzie 56 tys. egzemplarzy. Powinno wystarczyć zarówno
dla wszystkich instytucji jak i prywatnych posiadaczy telefonów.

RE - 7,10/MP

3 września 1980 r.

91

MP/ Wiadomość z ostatniej chwili.

W Jastrzębiu toczyły się rozmowy powołanej przez premiera komisji rządowej do rozpatrzenia postulatów strajkujących załóg górniczych. Uprzednio opracowane porozumienie - jak poinformowało Polskie radio w programie pierwszym -

podpisały obydwie strony dziś przed godziną szóstą. *Strajk górników
rozstrzygnięty.*

Przegląd prasy

"Odbudowa i umocnienie więzi z klasą robotniczą sprawą najważniejszą", "Tylko rzetelną, uczciwą pracą, w atmosferze ładu i spokoju pokonamy trudności" - takimi tytułami opatrzyły dzisiejsze dzienniki bydgoskie relacje z wczorajszego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy, poświęconego aktualnej sytuacji społeczno gospodarczej województwa. Prowadzący obrady - I sekretarz KW PZPR Józef Majchrzak zwrócił się do członków plenum, do członków partii i wszystkich ludzi pracy aby pracą pomnażali dorobek i tworzyli nowe wartości, dzięki którym możliwy będzie dalszy rozwój kraju i realizacja zgłoszonych postulatów. Dzienniki przynoszą również informacje o pracy zakładów przemysłowych ~~xxx~~ *o ochronie nabytków* i działaniach Państwowej Komisji Cen - nadzór nad cenami w handlu uspołecznionym i prywatnym będzie zaostrzony.

Ostatnie wydarzenia, strajki na Wbrzeżu i innych regionach kraju oraz podpisanie porozumień zawartych między komitetami strajkowymi a komisjami rządowymi, są tematem licznych w naszym społeczeństwie dyskusji. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę, iż jest to dopiero początek trudnej, ale koniecznej odnowy wielu elementów życia społecznego i gospodarczego. Gazeta Pomorska publikuje dzisiaj wypowiedzi robotników, rolników i pracowników innych przedsiębiorstw na ten temat. Gdzie zapobiegliwość wiąże się z dobrą organizacją pracy, tam trudne tegoroczne żniwa przebiegają sprawnie i bez strat. A tak właśnie jest w PGR-e ~~xxx~~ w Kowalewie Pomorskim - pisze Grażyna Mędelska w Gazecie Pomorskiej w reportażu zatytułowanym "Póki plony na polach". Jest..

M R /

3 września 1939 roku w wolnym jeszcze od hitlerowskich wojsk mieście - pisze o Bydgoszczy doc.dr hab. Włodzimierz Jastrzębski w książce pt."Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim" - około godziny 10,20 przed południem zaczęła działać z całą siłą, przygotowana przy czynnym udziale miejscowej mniejszości niemieckiej, dywersja skierowana przeciwko wycofującym się z tak zwanego "korytarza pomorskiego" wojskom polskim oraz polskiej ludności cywilnej miasta.

Miejscowi Niemcy oraz potajemnie sprowadzeni w ostatnich dniach przed wojną do Bydgoszczy dywersanci z Rzeszy otworzyli ogień karabinowy ze strychów, zza parkanów, z dachów domów, z piwnic i wież kościołów, przede wszystkim do ~~XXXXX~~ przemaszerowujących ulicami miasta jednostek 15 Dywizji Piechoty. Dywersja spowodowała kontrakcję polskich jednostek nielinowych, wspomaganych przez patriotycznie nastawioną ~~XXXXX~~ polską ludność miasta. Ta ostatnia oddawała nieocenione usługi przy identyfikowaniu obiektów należących do Niemców, z których atakowano polskie wojsko. Walki, jakie wywiązały się w dniu 3-go i częściowo jeszcze 4-go września 1939 r., na ulicach Bydgoszczy, pociągnęły za sobą ofiary w ludziach

tak z jednej, jak i z drugiej strony. ~~Wskazy~~ O strzelaninie na ulicach Bydgoszczy mówią także niektóre dokumenty odnalezione niedawno w Słubicach nad Odrą: 4 września 1939 roku po opuszczeniu Bydgoszczy przez polskie władze administracyjne oraz ostatnie jednostki wojskowe grupa polskich obywateli zawiązała tutaj Straż Obywatelską, jako tymczasową władzę miejską. Straż została uzbrojona i miała za zadanie bronić ładu i bezpieczeństwa mieszkańców. Jeden z takich oddziałów, składający się z kolejarzy i dowodzony przez Franciszka Marchlewskiego, stoczył 5 września na Szwederowie walkę z wkraczającymi oddziałami hitlerowskiego Wehrmachtu. Po stronie polskiej było około 2.000 uzbrojonych kolejarzy i młodzieży z Przysposobienia Wojskowego. W toku walki poległo dwóch żołnierzy Wehrmachtu. Wówczas dowództwo niemieckie przez parlamentarzysty zagroziło zbombardowaniem miasta przy użyciu ciężkich dział. Wobec tej groźby postanowiono zaniechać dalszego oporu. Pierwsze oddziały regularnych wojsk niemieckich wkroczyły do Bydgoszczy przed południem 5 września 1939 roku. Z miejsca też rozpoczęły się na ulicach miasta oblawy. Fakty te znane były jak dotąd tylko z relacji polskich mieszkańców. Istotnym uzupełnieniem tych polskich relacji jest rozkaz nr 1 z dnia 5 września 1939 roku

podpisany przez generała majora ~~EKKAN~~ Eokharda von Gablenz,
pierwszego wojennego komendanta miasta. Można w nim przeczytać; m.in.

"Przez nasze oddziały podczas wkraczania do Bydgoszczy zostało
aresztowanych kilka tysięcy mieszkańców za to, że podejmowali działa-
nia nieprzyjacielskie lub dopuszczali się innych czynów bezprawnych".

W pierwszych dniach okupacji Bydgoszczy Polaków rozstrzeliwano w
różnych częściach miasta. Odbywały się też liczne egzekucje indy-
widualne na ulicach. Równocześnie nastąpiło planowe poszukiwanie broni
przy czym 370-ciu rzekomych partyzantów zastrzelono na miejscu.

Niejako ukoronowaniem akcji pacyfikacyjnej, mającej oddziaływać
zastraszająco na polską ludność, było publiczne rozstrzelywanie
zakładników w dwóch egzekucjach: 9 i 10 września 1939 roku w centrum
miasta na Starym Rynku. Władze niemieckie podały do publicznej wiado-
mości i sam fakt rozstrzeliwania, ale nie opublikowały nazwisk roz-
strzelanych, stąd są obecnie duże trudności z ich odtworzeniem.

W miejscu tej kaźni stoi dziś Pomnik Walki i Męczeństwa Ziemi
Bydgoskiej. Z samej zaś egzekucji zachowały się zdjęcia, które
przechowuje Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy.

Po 10 września 1939 roku na pierwszy plan terrorystycznej
działalności okupanta w Bydgoszczy wysunęła się dopiero zemsta
na polskiej ludności miasta za stłumienie dywersji z dnia 3 września.